

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

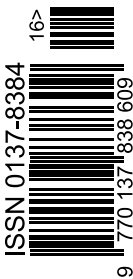
nr 16 19.04.2026
cena 14 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go,
lecz On zniknął im z oczu
Łk 24, 31*

Ja czytam Biblię, ona czyta moje życie



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



1500 LAT MONTE CASSINO
*Kolebka zachodnich
mnichów*

ZWALCZANIE UBÓSTWA
*Biedy mniej, ale wyzwań
nie brakuje*

KOBIETA W EMAUS
*Nietypowe obrazy
spotkania Jezusa*

NOWY TESTAMENT

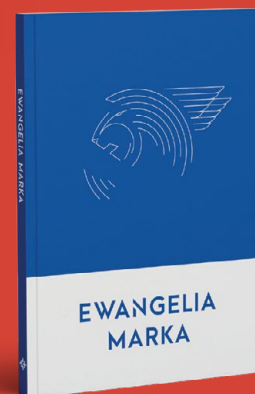
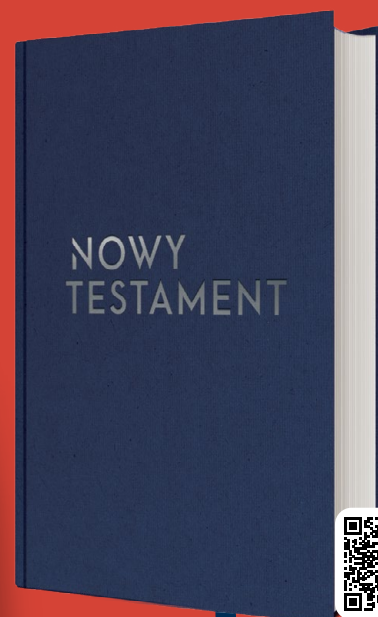
JEDYNE W POLSCE WYDANIE
Z INFOGRAFIKAMI



- ▶ ponad **90 autorskich infografik**
- ▶ **nowe wstępy** opracowane przez ekspertów biblistów
- ▶ tradycyjny tekst w nowoczesnej formie
- ▶ mapy, ciekawostki z życia Jezusa, linie czasu, schematy i wiele innych przydatnych materiałów

*Promocja trwa do 30.04.2026

19 kwietnia
**Niedziela
Biblijna**



Przy zakupie Nowego Testamentu
z infografikami – wybrana Ewangelia
GRATIS*

kod: **PISMO**



Święty Wojciech
wydawnictwo

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Powrócić z Emaus
MICHAŁ PALUCH OP

10 Wiara jest drogą
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Biblia to odpowiedź
na ważne pytania –
rozmowa z ks. Wojciechem
Wasiakiem
SZYMON BOJDO

16 Homilia, czyli wyjaśnianie Słowa
WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI SJ

drogami Kościoła

18 Modlitwa o urodzaj
KS. ARTUR STOPKA

20 Pierwsza Wielkanoc Leona XIV
MICHAŁ KŁOSOWSKI

22 Monte Cassino – kolebka
zachodnich mnichów
ELŻBIETA WIATER

24 Rozmowa z Magdaleną Bogdan,
prezeską Fundacji Świętego Józefa
KEP
MAŁGORZATA BILSKA

sprawy polskie

28 Biedy mniej,
a problemów przybywa
PIOTR WÓJCIK

32 Żeby wieś była wsią
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

36 Liban: mrok nad krajem cedrów
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

38 Kulturowa pozycja
seniorów
BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

blisko siebie

40 Nowa promeńskość
to pułapka
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

44 Hałas społeczny
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

kultura i czas wolny

48 Kobieta w Emaus
DAWID GOSPODAREK

52 Halo, halo, tu Polskie Radio!
SZYMON BOJDO

55 Recenzje

bez owijania

62 Tomasz Rożek
o misji Artemis II
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 diecezja bydgoska
58 metropolia poznańska
60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

31 Zmierzch demokratycznego
syjonizmu
JACEK BORKOWICZ

34 Wielka zmiana
w Budapeszcie
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

35 Parasol nad Giertychem
PIOTR ZAREMBA

54 W Tworkach
NATALIA BUDZYŃSKA



12

TEMAT NUMERU

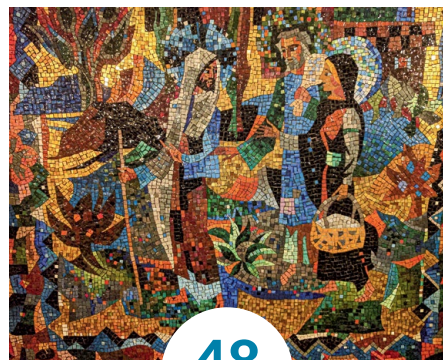
Biblia nie opisuje niebios i nie jest eposem z czasów starożytnych. Jest odpowiedzią na najbardziej nurtujące pytania – rozmowa z ks. Wojciechem Wasiakiem, biblistą



28

SPRAWY POLSKIE

Polska staje się z roku na rok bardziej zamożna. Problemem jest dziś podniesienie poziomu życia tych, którzy do ubóstwa się nie kwalifikują, ale daleko od niego są



48

KULTURA I CZAS WOLNY

To, co nie jest napisane wprost w Biblii, artyści uznają jako szansę nowego odczytania znanych historii. Tak jest z opisem wieczerzy w Emaus, który zyskuje nowych bohaterów

Szukaj nas na:  

Pismo Święte – twoja ulubiona książka?



KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny

Gościłem już tu wiele osób duchownych, ale żadna nie wpadła na tak szalony pomysł – mówi nieco ironicznie Mike Urbaniak w odcinku serii rozmów „Poznań czyta” pod patronatem Biblioteki Raczyńskich. Koncept programu jest następujący: zaproszony gość proponuje książkę, o której chce rozmawiać i która jest dla niego jakoś ważna, choć rozmowa zaczyna się od sylwetki gościa i dotyczy też tego, czym się zajmuje. W trzecim odcinku trzeciej serii gościem był prowincjał franciszkanów Leonard Bielecki OFM, który jako książkę zaproponował Pismo Święte. Wybór z jednej strony oczywisty, z drugiej zaskakujący – czytamy w opisie rozmowy na YouTube.

Przyznam, sam byłem gościem Mike’a, bodaj w pierwszym sezonie, i też się zastanawiałem nad Biblią, ale stwierdziłem wówczas, że chciałem wyjść poza narzucające się skojarzenie, że jak książka jest gościem, to proponuje książkę „branżową” – albo jakąś religijną, albo Pismo Święte. (Nie żebym się teraz tłumaczył, dlaczego jednak tak nie wybrałem!). Cieszę się jednak, że ojciec Leonard zaproponował rozmowę o Biblii. Książce, która – jak zwraca uwagę prowadzący rozmowę – jest z jednej strony bestsellerem, z drugiej najmniej znanym bestsellerem. Zarazem książkę, bez znajomości której nie da się zrozumieć kontekstu społeczno-kulturowego świata, w którym żyjemy.

Chciałem zwrócić uwagę na dwa momenty tej rozmowy. Pierwszy, w którym franciszkanin zwraca uwagę, że trudność w sięgnięciu po Biblię może wynikać z tego, że jest to książka wyma-

gająca, która „domaga się” podjęcia wysiłku zmierzenia się ze sobą. Drugi, to słowa:

„Ja naprawdę wierzę w to, że słowo Boże ma wartość stwórczą, nie tylko przetwarzającą, ale stwarzającą nową rzeczywistość”. W istocie, można Biblię czytać, widząc w niej wartość poznawczą i historyczną, ale z perspektywy wiary lektura Biblii jest czymś znacznie więcej: jest konfrontowaniem siebie ze słowem Bożym po to, by to słowo mogło w człowieku dokonywać zmiany, właściwie ukierunkowywać sposób myślenia i działania, co moglibyśmy ująć krótko słowem *metanoia* (nawrócenie).

Pamiętam, jak na politologii ktoś mnie zapytał, czy przeczytałem Biblię. Było mi głupio, ale musiałem zgodnie z prawdą odpowiedzieć, że całej nigdy nie przeczytałem. Fragmenty, owszem.

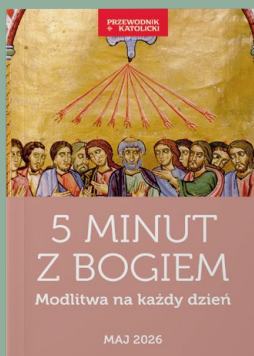
Z perspektywy wiary lektura Biblii jest czymś znacznie więcej: jest konfrontowaniem siebie ze słowem Bożym po to, by to słowo mogło w człowieku dokonywać zmiany, właściwie ukierunkowywać sposób myślenia i działania

Ewangelię – wielokrotnie. Ale całości, nigdy! Usłyszałem wtedy: jak więc możesz wierzyć w Boga, którego nie znasz! Dało mi to do myślenia, a powiedział to ktoś, kto uznawał siebie za osobę niewierzącą. Postanowiłem więc czytać, ale lektura nie była prosta. A nawet momentami mnożąca wątpliwości zamiast utwierdzająca. Zacząłem więc szukać komentarzy, zapisałem się w parafii na krąg biblijny. To było dwadzieścia lat temu. Dziś możliwości poszerzenia wiedzy biblijnej są nieporównywalnie większe. W internecie znajdziemy sporo podcastów, wydaje się coraz więcej książkowych publikacji – nowych tłumaczeń z komentarzami i samych komentarzy, w końcu znajdziemy wiele form warsztatowych: studium, kursy, szkoły biblijne. O tym, jak sobie pomóc w czytaniu Pisma Świętego, opowiada Szymonowi Bojdo ks. Wojciech Wasiak, który uzyskał doktorat w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie.

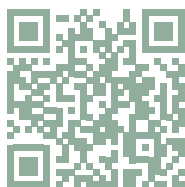
Trzecia niedziela wielkanocna obchodzona jest już po raz osiemnasty w Polsce jako Niedziela Biblijna i otwiera ona Tydzień Biblijny. Po raz dziesiąty w tę niedzielę odbędzie się Narodowe Czytanie Pisma Świętego. Nigdy dość powtarzać słynnego zdania św. Hieronima, tłumacza Biblii z języków oryginalnych na łacinę: „Nie znać Pisma Świętego to nie znać Chrystusa”. Jak pisał papież Franciszek w liście *Scripturae Sacrae Affectus* z 2020 roku: „Jakże nie słuchać w naszych czasach tego, do czego Hieronim nieustannie namawiał swoich współczesnych: «Pismo Boże często czytaj; a raczej świętej lektury nigdy z rąk swych nie wypuszczaj»”.

Za tydzień z „Przewodnikiem Katolickim” MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”

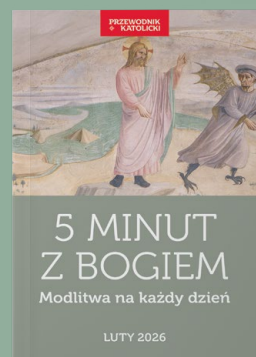
Pomóż
Nam
go
wydawać!



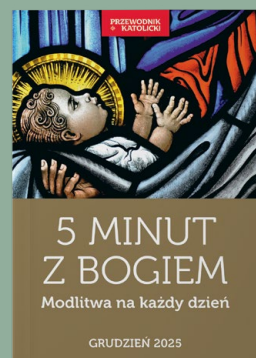
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem



Watykan

Czuwanie w intencji pokoju

Dość wojny! Prawdziwa siła objawia się w służbie życiu – mówił Leon XIV podczas czuwania modlitewnego w intencji pokoju. Papież przewodniczył w Bazylice św. Piotra modlitwie różańcowej, podczas której rozważano tajemnice chwalebne. W czuwaniu w sobotę 11 kwietnia uczestniczyło 10 tys. wiernych. Z papieżem duchowo łączyli się katolicy z całego świata.

Przemawiając przed udzieleniem błogosławieństwa, Leon XIV zaznaczył, iż modlitwa jest wyrazem wiary, która „góry przenosi”. Zachęcił, by nie ulegać przekonaniu o nieuchronności wojny. – Wojna dzieli, nadzieja jednoczy. Przemoc depcze, miłość podnosi. Bałwochwalstwo zaślepia, Bóg żywy oświeca. Wystarczy odrobina wiary, okruszyna wiary, najdrożsi, aby wspólnie – jako ludzkość i z człowieczeństwem – stawić czoła tej dramatycznej godzinie dziejów. Modlitwa bowiem nie jest schronieniem, by uchylić się od odpowiedzialności; nie jest środkiem znieczulającym, który pozwala uniknąć bólu wywołanego przez tyle niesprawiedliwości. Jest natomiast najbardziej bezinteresowną, powszechną i wstrząsającą odpowiedzią na śmierć – przekonywał Ojciec Święty. Przytoczył słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane w roku 2003 w obliczu kryzysu irackiego: „Nigdy więcej wojny” i podkreślił niezwykłą aktualność tego apelu.

Przed rozpoczęciem czuwania papież niespodziewanie wyszedł przed bazylikę watykańską, by pozdrowić tych wszystkich, którzy się nie zmieścili

w jej wnętrzu i trwali na modlitwie, śledząc jej przebieg na telebimach ustawionych na Placu Świętego Piotra. – Chcemy powiedzieć wszystkim, że pokój jest możliwy. O to będziemy się modlić, wierząc, że zmartwychwstały Jezus jest z nami – powiedział Leon XIV. Podkreślił, że pokój, który nosimy w sercu, musi również zapanować w świecie. – Bóg nas słyszy – zapewnił Ojciec Święty – Bóg nam towarzyszy. Jezus powiedział nam: gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Jego imię, On jest obecny pośród nich. W tych dniach oktawy wielkanocnej głęboko wierzymy w obecność Jezusa Zmartwychwstałego pośród nas.

Papież zaznaczył, że odmawiając różaniec, w duchowej jedności z Maryją, naszą Matką, chcemy powiedzieć całemu światu, że można budować pokój i że można żyć razem z wszystkimi narodami, religiami i rasami, że chcemy być uczniami Jezusa Chrystusa, zjednoczonymi jako bracia i siostry w świecie pokoju.

W czasie czuwania odmówiono chwalebne tajemnice różańca, którym towarzyszyły czytania biblijne i komentarze ojców Kościoła. Na początku każdego rozważania delegacje z poszczególnych kontynentów zapalały lampki wotywnie od przywiezionego z Asyżu płomienia Lampy Pokoju. Specjalnie na to nabożeństwo została ona przewieziona do Watykanu z parafii w rzymskiej dzielnicy Monteverde, która dla mieszkańców Wiecznego Miasta jest szczególnym miejscem modlitwy o pokój.

Z papieżem duchowo łączyli się katolicy z całego świata. I tak w Rio de Janeiro przez całą noc z piątku na sobotę modlili się o pokój ludzie zgromadzeni wokół słynnego posągu Chrystusa Odkupiciela. W Libanie maronicki kardynał Bechara Boutros Rai napisał list, w którym podkreślił, że w świecie naznaczonym wojnami, konfliktami i cierpieniem Kościół jest powołany bardziej niż kiedykolwiek, aby być „głosem modlitwy i nadziei, świadkiem wiary w obliczu przemocy, podziałów i rozpacz”. Do modlitewnego czuwania w intencji pokoju przyłączyło się również wielu mieszkańców Ukrainy, odpowiadając na zaproszenie zwierzchnika Kościoła grekokatolickiego, arcybiskupa większego kijowsko-halickiego Światosława Szewczuka.

Kościół w Polsce

Pod dwiema postaciami

Nowy arcybiskup łódzki zaapelował, by w każdy czwartek księża udzielali Komunii Świętej pod dwiema postaciami. „Na początku naszej wspólnej drogi chcę was zaprosić i gorąco zachęcić do odnowienia naszej miłości do Najświętszego Sakramentu. Wyrazem tej miłości niech będzie przyjmowanie Komunii św. pod dwiema postaciami w każdy czwartek na wszystkich Mszach Świętych” – napisał w liście do swoich archidiecezjan kard. Konrad Krajewski, który chce, by w ten sposób czwartki stały się prawdziwym „świętem Eucharystii”.

Powrót po latach

Do Międzynarodowego Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy powróciły dzwony zrabowane przez Niemców podczas II wojny światowej. To efekt projektu „Dzwony pokoju dla Europy”, zainicjowanego przez niemiecką diecezję Rottenburg-Stuttgart. W homilii podczas mszy tamtejszy biskup pomocniczy Gerhard Schneider przypomniał, że w czasie wojny wiele dzwonów zostało przetopionych na potrzeby przemysłu zbrojeniowego. – Większość została zniszczona. Ale nie wszystkie. Ich powrót po ponad 80 latach jest znakiem nadziei i pojednania. Nie są znakiem wojny, ale pokoju. Nie są znakiem nienawiści, ale wspólnej wiary w Chrystusa wielu narodów – mówił bp Schneider.

Konkurs dla parafii

Ruszyła VI edycja konkursu „Aktywna Parafia”. Jego celem jest promowanie wspólnot parafialnych, które poprzez swoją działalność duszpasterską, charytatywną, społeczną czy sportową budują żywe i zaangażowane środowiska lokalne. Zgłoszenia trwają do 24 maja, a szczegóły na www.ekai.pl/aktywnaparafiam.

Iran

„Papież uchroni nas przed zagładą”

Ambasador Iranu przy Stolicy Apostolskiej Mohammad Hossein Mokhtari podziękował papieżowi Leonowi XIV za jego słowa sprzeciwu wobec zniszczeń, którymi groził prezydent USA Donald Trump. „Słowa papieża pomogły zapobiec groźbie długotrwałej wojny i zniszczeniu cywilizacji uznanej za obiekt światowego dziedzictwa” – powiedział ambasador. Dyplomata wyraził wdzięczność papieżowi w imieniu całej ludności Iranu – chrześcijan, muzułmanów i Żydów – cierpiącej z powodu agresji

Jerozolima

Bazylika ponownie otwarta

Po ponad pięciu tygodniach Bazylika Grobu Pańskiego, Wzgórze Świątynne i Ściana Płaczu w Jerozolimie zostały ponownie otwarte. 8 kwietnia wieczorem izraelskie Dowództwo Frontu Wewnętrzznego wniosło ograniczenia dla dużej części kraju, po zawarciu dzień wcześniej 15-dniowego zawieszenia broni w wojnie z Iranem. Nabożeństwa i zgromadzenia religijne zostały ponownie dozwolone bez ograniczeń w Jerozolimie. Wraz ze zniesieniem

Nigeria

Krwawe święta

W okresie wielkanocnym w atakach zbrojnych zginęło w Nigerii co najmniej 26 osób. Jak poinformował rzecznik armii nigeryjskiej, ofiarami trzech ataków padli głównie chrześcijanie.

17 osób zginęło, gdy w Wielką Sobotę grupa napastników otworzyła ogień do mieszkańców głównie chrześcijańskiej społeczności Mbalom w stanie Benue w południowo-środkowej Nigerii. Zdaniem rzecznika armii atak jest owocem konfliktu o dostęp do pastwisk między hodowcami muzułmańskimi a chrześcijańskimi. Do starć między nimi dochodzi stosunkowo często, poza tym w okolicy działają organizacje przestępcze.

izraelsko-amerykańskiej. „Agresja doprowadziła nie tylko do zniszczenia kluczowej infrastruktury, ale także do profanacji świętych miejsc prześlągniętych tysiącletnią tradycją” – powiedział Mokhtari i dodał, że ludzie nadal żyją w ciągłym zagrożeniu i strachu.

Papież Leon XIV stanowczo odrzucił groźby prezydenta USA Donalda Trumpa pod adresem Iranu. „Groźba powszechnego zniszczenia infrastruktury jest nie tylko naruszeniem prawa międzynarodowego, ale także przejawem nienawiści i woli zniszczenia” – powiedział dziennikarzom 7 kwietnia w Castel Gandolfo. Podkreślił, że ludzie powinni temu przeciwdziałać, angażując się w sprawę pokoju.

ograniczeń, prawosławne obchody Wielkanocy mogły odbyć się w Bazylice Grobu Pańskiego z udziałem wiernych.

Policja ogłosiła stan podwyższonej gotowości. Setki policjantów, strażników granicznych i wolontariuszy zostały rozmieszczone wzdłuż głównych arterii komunikacyjnych, na Starym Mieście oraz w miejscach świętych, aby zapewnić bezpieczny do nich dostęp wszystkim wiernym i odwiedzającym. Jednocześnie policja prosi o wyrozumiałość, ponieważ spodziewane są większe zgromadzenia. Wciąż obowiązują surowsze ograniczenia, szczególnie w północnym regionie przygranicznym Izraela z Libanem.

W stanie Borno, na północnym wschodzie kraju, w Wielką Sobotę islamscy zaatakowali kwaterę główną stanowej policji. W wyniku długiej wymiany ognia zginęło czterech policjantów. Natomiast w Niedzielę Wielkanocną we wsi Ariko w stanie Kaduna, 100 km od stolicy, grupa napastników otworzyła ogień podczas nabożeństwa w kościele katolickim, zabijając 5 osób. Tożsamość napastników nie jest znana, ale zdaniem lokalnej policji przypuszczalnie byli to islamscy terroryści.

W Ariko napastnicy zaatakowali dwa kościoły, katolicki i ewangelikalny. Gdy pojawiło się nigeryjskie wojsko, napastnicy wycofali się, biorąc 31 zakładników. Ich los nie jest znany. Agencje prasowe podały, że nigeryjskie wojsko odbiło uprowadzonych, ale lokalne władze zdementowały te informacje.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Drus, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY
tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

III niedziela wielkanocna

19 kwietnia 2026

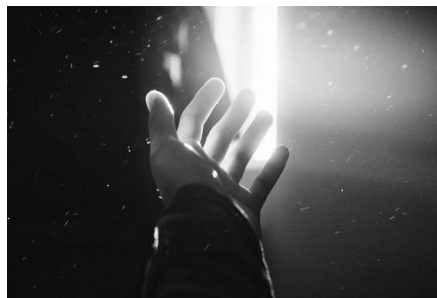
Powrócić z Emaus

Opis wędrówki uczniów jest jak gdyby postscriptum Ewangelii św. Łukasza, a może raczej łącznikiem pomiędzy nią a Dziejami Apostolskimi – drugą częścią Łukasowego dyptychu. Opowieść ma bowiem pokazać, co dzieje się w nas, kiedy pozwolimy Słowu wcielić się w nasze życie (Ewangelia zaś zaczęła się od przyjmowania Bożego Słowa – por. scena zwiastowania). Chodzi tym razem nie tylko o tych, którzy mieli bezpośredni kontakt z Jezusem – jak w Ewangelii – ale także o tych, którzy zyskują do Niego dostęp za pośrednictwem słowa głoszonego i spisanego – co ukażą Dzieje.

Wspólna droga uczniów jest uniwersalnym obrazem przejścia od martwych idei o Bogu do spotkania z Bogiem żywym. Uczniowie uciekają z Jerozolimy – miejsca obecności Boga, które stało się dla nich miejscem klęski. Ich droga to obraz naszych ucieczek od bólu przegranej, podejmowanych w rytm zawieszonych nadziei. Choć uczniowie znają fakty i mają poprawną wiedzę o Jezusie („prorok potężny w czynie i słowie”), ich oczy pozostają „na uwięzi”, nie mają wiary. Choć klóć się o Jezusa, pozostaje On dla nich kimś obcym. Można znać całą teologię, a nie rozpoznać Pana.

CHWILA REFLEKSJI

Czy wędruję do Emaus, czy też wracam stamtąd w mojej pielgrzymce wiary?



Jezus staje się towarzyszem ich ucieczki. Najpierw słucha ich bólu, pretensji i błędnych interpretacji. Pozwala im wypowiedzieć „siebie” – wraz z ich „nie rozumiemy”, „a myśmy się spodziewali”. Dopiero potem „otwiera im Pisma”. Wyjaśnia, że to, co uznali za porażkę – Krzyż – było koniecznością wypływającą z miłości. Cud dokonuje się najpierw w słuchaniu: serce zaczyna pałać. Słowo powoli usuwa z uczniów lęk i fałszywe projekcje na temat Boga, który miał politycznie zwyciężyć.

Kulminacja spotkania następuje jednak dopiero przy wspólnym stole. Gest dzielenia się chlebem – życiem – a nie dyskurs, otwiera ostatecznie ich oczy. Uczniowie rozpoznają Jezusa, który zaraz potem „znika im z oczu”. Czy nie znaczy to, że odtąd to w nich będzie obecny? Dzięki słowu i Eucharystii dokonał się w nich zwrot od śmierci do życia – ich zmartwychwstanie. Stopy, które służyły do ucieczki, teraz poniosą ich z powrotem do wspólnoty; usta, które narzekały, staną się narzędziem świadectwa. Opisana droga to oczywiście plan wzrostu duchowego dla każdego z nas.

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Dziejów Apostolskich Dz 2, 14.22b–32

Wdniu Pięćdziesiątnicy stanął Piotr razem z Jedenaściami i przemówił donośnym głosem: «Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolim, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów! Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: „Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim”.

Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż

po dzień dzisiejszy. Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami».

Czytanie z Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła 1 P 1, 17–21

Bracia: Jeżeli Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy. On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. Wy przez Niego uwierzyliście w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali.

On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?». Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?».

Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli».

Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?». I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść



Obraz XVII-wiecznego holenderskiego malarza Matthiasa Stoma, przedstawiający spotkanie Jezusa z uczniami w Emaus

FOT. LUCIANO BASAGNI/ELECTA/GETTY IMAGES

dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?». W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam

zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 20 kwietnia Dz 6, 8-15 | J 6, 22-29

WTOREK 21 kwietnia Dz 7, 51 - 8, 1a | J 6, 30-35

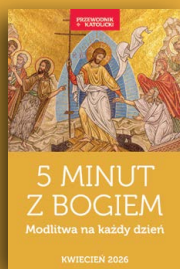
ŚRODA 22 kwietnia Dz 8, 1b-8 | J 6, 35-40

CZWARTEK 23 kwietnia św. Wojciecha, głównego patrona Polski
Dz 1, 3-8 | Flp 1, 20c-30 | J 12, 24-26

PIĄTEK 24 kwietnia Dz 9, 1-20 | J 6, 52-59

SOBOTA 25 kwietnia św. Marka, ewangelisty

1 P 5, 5b-14 | Mk 16, 15-20



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Wiara jest drogą

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Powiedzmy to sobie otwarcie: dwaj mężczyźni, którzy opuścili Jerozolimę i kierowali się w stronę Emaus, nie wybrali się na pobożną pielgrzymkę. Nikt też nie wysłał ich z jakąś specjalną misją. Oni po prostu uciekali, szukali bezpiecznego miejsca. Dlaczego ci, którzy niegdyś wiernie szli za Jezusem, słuchali Jego słów, znali proroctwa o Jego śmierci i zmartwychwstaniu, widzieli Jego cierpienia, postanowili zdezerterować w chwilach, które były decydujące dla przyszłości wspólnoty uczniów?

Z pewnością ci dwaj byli tak głęboko rozczarowani rzeczywistością, która ich dotknęła, że nie potrafili zobaczyć, w czym naprawdę uczestniczą. Ewangelista pisze, że ich oczy były na uwięzi. Ich wzrok przesłaniały zawiedzione oczekiwania, lęk przed przyszłością, gorycz życia, które okazało się porażką, nieumiejętność poradzenia sobie z żałobą. Może postanowili definitywnie zamknąć ten etap życia i rozpocząć wszystko od nowa, w innym miejscu, pośród innych ludzi? A może chcieli po prostu odpocząć od wydarzeń, które ich wyczerpały mentalnie i psychicznie?

Dobrze to rozumiemy. Czyż nie zdarzało się nam uciekać od tego, co trudne i niezrozumiałe? Czyż w chwilach kryzysów nie zdarzało się nam ulegać pokusie zapomnienia, porzucenia spraw, którymi żyliśmy i ludzi, którzy byli nam drodzy? W momentach ciemności i rozpaczny prawda o zmartwychwstaniu przebija się z ogromnym trudem, a poczucie życiowej porażki nie pozwala widzieć perspektywy zwycięstwa. Czy na uwięzi zamglone są zwykle łzami, które zniekształcają rzeczywistość.

Ale ci dwaj uciekinierzy mają Towarzysza swojej drogi. Bóg ich nie opuszcza, choć oni prawdopodobnie postanowili od Niego się oddalić. Idzie z nimi drogą do Emaus, pomagając w stopniowym odkrywaniu prawdziwego sensu

ostatnich wydarzeń – męki, śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela. Słucha ich cierpliwie, tłumaczy Pisma, otwiera oczy. Oczyszcza ich oczekiwania i pragnienia. Nazywa tych dwóch uczniów nierozumnymi, bo duchowa ślepotą spowodowała również rodzaj amnezji, zapomnienia o przepowiedniach prorockich i słowach samego Mistrza, który zapowiadał wydarzenia paschalne. Nazywa ich też nieskorymi do wierzenia, bo gdy doszło do wypełnienia tych słów, oni zwątpili we wszystko, co od Niego wcześniej słyszeli.

Jak Go rozpoznali? Jak my odnajdujemy Boga, który jest Towarzystwem naszych dróg? Uczniom w drodze do Emaus On sam pozwolił rozpoznać się po słowach i znajomych gestach. Do nas również przemawia przez Biblię, sakramenty, ale też przez wydarzenia naszego życia oraz przez otaczających nas ludzi.

Opowieść o uczniach wędrujących z Jerozolimy do Emaus uczy nas, że wiara jest drogą, nieustannym przechodzeniem od zwątpienia i lęku do nadziei i życia, od upadków i porażek do zwycięstwa i radości.

Co dzieje się z uczniami, gdy w końcu odkrywają, kim jest tajemniczy Wędrowiec, który przyłączył się do nich w czasie drogi? Nie chcą się z Nim rozstawać, wręcz Go przymuszają prośbą „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzieje się już nachylił”. Zachwyt i zdumienie, rozbudzone pragnienia, szczęście rozpoznania Umilowanego – to wszystko wydarza się za każdym razem, gdy pozwalamy, by Ten, który chodzi z nami po nieznanach drogach, uwalniał nasze oczy. Spotkanie Zmartwychwstałego zmienia nieodwołalnie każdego, kto Go rozpozna w gestach i słowach. Ucieczka zmienia się wówczas w drogę do Boga, a powrót do Jerozolimy, do wspólnoty Jedenastu, do Kościoła jest wyznaniem wiary, wybuchem paschalnej radości, potwierdzeniem gotowości do dzielenia się prawdą o życiu, które zwycięża.

Łk 24, 13-35

Oczy ich były jakby
przesłonięte

Wiara musi być karmiona

Oczywiście nie zawsze jest łatwo wierzyć. Nie było to łatwe dla Tomasza i nie jest łatwe również dla nas. Wiara musi być karmiona i wspierana. Dlatego „ósmego dnia”, to znaczy w każdą niedzielę, Kościół zachęca nas do czynienia tego, co robili pierwsi uczniowie – do romadzenia się i celebrowania razem Eucharystii. Podczas niej słuchamy słów Jezusa, modlimy się, wyznajemy naszą wiarę, w miłości dzielimy się darami Boga, dajemy nasze życie w zjednoczeniu z Ofiarą Chrystusa, karmimy się Jego Ciałem i Jego Krwią, abyśmy później sami z kolei byli świadkami Jego zmartwychwstania, jak wskazuje słowo „Msza”, czyli „posłanie”, „misja”.

Niedzielną Eucharystia jest niezbędna dla życia chrześcijańskiego. (...) To dzięki niedzielnej celebracji karmi się i wzrasta nasza wiara. To dzięki niej nasze wysiłki, choć ograniczone, z pomocą łaski Bożej łączą się jako działania członków jednego ciała – Ciała Chrystusa – w realizacji jednego wielkiego planu zbawienia, który obejmuje cały rodzaj ludzki. To właśnie poprzez Eucharystię również nasze ręce stają się „rękami Zmartwychwstałego”, świadkami Jego obecności, Jego miłosierdzia, Jego pokoju, w znakach pracy, poświęcenia, choroby, upływu lat, które często na nich są wyrte, jak w geście czułości, uścisku czy miłości.

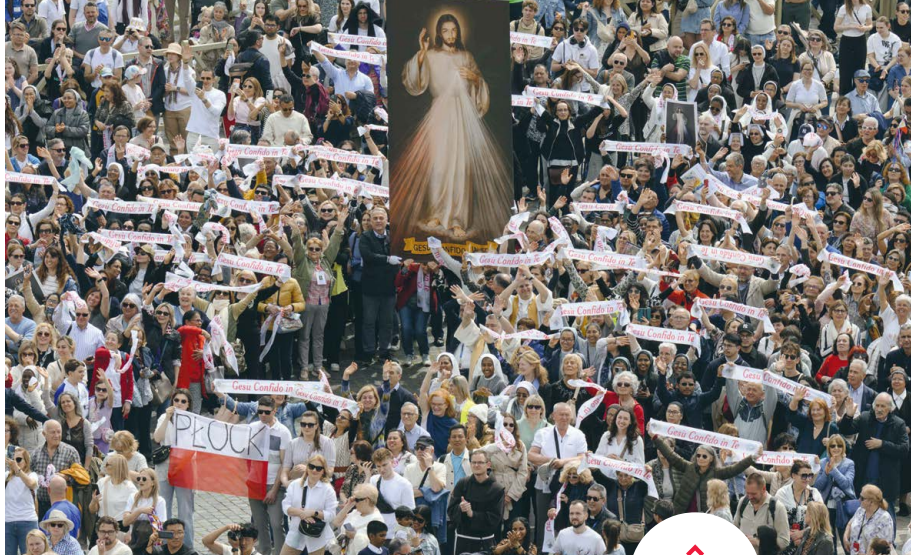
Regina Caeli w Niedzielę Miłosierdzia 12 kwietnia

Modlitwa wychowuje nas do działania. Ograniczone ludzkie możliwości łączą się w modlitwie z nieskończonymi możliwościami Boga. Wówczas myśli, słowa i czyny kruszą demoniczny łańcuch zła i oddają się na służbę królestwu Bożemu:

”

nauczanie
papieskie

”



Modlitwa Regina Caeli prowadzona z okna apartamentów Leona XIV w Watykanie, 12 kwietnia 2026 r.

FOT. ELISABETTA TREVISAN/VATICAN MEDIA/

ABACA PRESS/EAST NEWS

w domach, szkołach, dzielnicach, wspólnotach cywilnych i religijnych – odbierając przestrzeń polemice i rezygnacji, posługując się przyjaźnią oraz kulturą spotkania. Wróćmy na nowo do wiary w miłość, w umiarkowanie, w dobrą politykę. Formujmy siebie i angażujmy się osobiście, każdy odpowiadając na własne powołanie. Każdy ma swoje miejsce w mozaice pokoju! (...)

Czuwanie modlitewne w intencji pokoju w sobotę 11 kwietnia

Lumen gentium opisuje świętość Kościoła katolickiego jako jego cechę konstytutywną, którą należy przyjąć w wierze, ponieważ wierzymy, że jest on „nieskazitelnie święty”: nie oznacza to, że jest on święty w sposób pełny i doskonały, ale że jest powołany do umacniania tego boskiego daru podczas swojej pielgrzymki ku celowi wiecznemu, idąc „wśród prześladowań świata i pociech Bożych”. Smutna rzeczywistość grzechu w Kościele, to znaczy w nas wszystkich, zachęca każdego do poważnej przemiany życia, poprzez powierzenie się Panu, który odnawia nas w miłości. Właśnie ta nieskończona łaska, która uświęca Kościół, wyznacza nam misję do wypełnienia dzień po dniu, a jest nią misja naszego nawrócenia. Dlatego świętość nie ma jedynie charakteru praktycznego, jakby można ją było sprowadzić do jakiegoś etycznego zobowiązania, choćby wielkiego, lecz dotyczy samej istoty życia chrześcijańskiego, osobistego i wspólnotowego.

Audycja ogólna w środę 8 kwietnia

królestwu, w którym nie ma ani miecza, ani drona, ani zemsty, ani banalizowania zła, ani niesprawiedliwego zysku, lecz jest tylko godność, zrozumienie i przebaczenie. W tym znajduje się tama dla owego obłędu wszechmocy, który wokół nas staje się coraz bardziej nieprzewidywalny i agresywny. Równowaga w rodzinie ludzkiej została poważnie zachwiana. W mowę śmierci wciąga się nawet święte Imię Boga – Boga życia. Zanika wówczas świat braci i siostr, mających jednego Ojca w niebie, a rzeczywistość – niczym w nocnym koszmarze – zaludnia się wrogami. Wszędzie słyszy się groźby, zamiast wezwań do słuchania i do spotkania. Ten, kto się modli, ma świadomość własnej ograniczoności, nie zabija i nie grozi śmiercią. Śmierci natomiast służy ten, kto odwrócił się plecami do Boga żywego, aby z siebie samego i ze swej władzy uczynić bożka niemego, ślepego i głuche, któremu składa się w ofierze wszelką wartość i domaga się, by cały świat ugiął przed nim kolano. Dość bałwochwalstwa samego siebie i pieniądza! Dość epatowania siłą! Dość wojny! Prawdziwa siła objawia się w służbie życiu. (...)

Oczywiście istnieją niezbywalne obowiązki rządzących narodami. Do nich wołamy: zatrzymajcie się! Przyszedł czas na pokój! Zasiądźcie przy stołach dialogu i mediacji, nie przy stołach, przy których planuje się zbrojenia i podejmuje decyzje o śmierci! Istnieje jednak także – i wcale niemniejsza – odpowiedzialność nas wszystkich – mężczyzn i kobiet z tak wielu różnych krajów – niezliczonej rzeszy, która odrzuca wojnę czynami, a nie tylko słowami. Modlitwa zobowiązuje nas do przemiany tego, co jeszcze pozostaje przemocą w naszych sercach i umysłach: nawracajmy się ku królestwu pokoju, które buduje się dzień po dniu –

Poszerzać horyzont

Biblia nie opisuje niebios i nie jest eposem z czasów starożytnych. Jest odpowiedzią na najbardziej nurtujące pytania – z **ks. Wojciechem Wasiakiem**

ROZMAWIA SZYMON BOJDO



Tegoroczny raport Biblioteki Narodowej pokazuje, że w 2025 roku 41 proc. Polek i Polaków przeczytało co najmniej jedną książkę. Najczęściej czytają osoby młode i uczące się (aż 64 proc. z nich sięga po książki), częściej czytają kobiety niż mężczyźni. Niektórzy odczytują te dane jako bardzo optymistyczne. Czy w przypadku Biblii statystyki byłyby podobne?

– Przynajmniej jeśli chodzi o ludzi wierzących, to czytelnictwo powinno być nieco większe. A jeśli chodzi o Biblię, to myślę, że przeżywamy odnowienie zainteresowania nią.

Widzi Książd tego przejawy w swojej codziennej pracy?

– Rozmawiałem z kolegami z Lublina, którzy mówili, że kilkanaście osób zapisało się na kierunek biblijny, a to są bardzo

specjalistyczne studia. Zainteresowało ich to, co o Biblii zobaczyli w filmie, w internecie czy usłyszeli w podcaście. Takie studia skierowane są szczególnie do tych, którzy mają zainteresowanie, pasję. Bibliistyka nie przygotowuje do uczenia katechezy, sprawy katechetyczno-pedagogiczne są w programie takich studiów marginalne. Jest tylko czysta teologia. Zdarzają się studenci, którzy zapisują się na konkretny wykład (np. geografia